



DZIŚ JEZUS MÓWI DO NAS
BARDZO MOCNO:

„Niech wasza mowa będzie:
tak, tak; nie, nie”.

/Mt 5, 17-37/

Dzisiejsza Ewangelia wyjaśnia dobitnie jakie zadanie ma Jezus na ziemi: „Przyszedłem nie po to, aby je (Prawo) znieść, ale wypełnić”. Następuje szereg przykładów jakim należy być, aby wejść do Królestwa niebieskiego. „Dlatego mówię wam: jeśli nie będziecie sprawiedliwsi niż nauczyciele Pisma i faryzeusze... kto się gniewa na swojego brata... kto powie bratu „głupcze”... idź najpierw pojednać się z bratem... kto pożądliwie przygląda się kobiecie... jeśli

twoje prawe oko prowadzi cię do upadku, wyłup je...”. Takimi mamy być, aby dostąpić zbawienia. Złość, gniew, są niezgodne z wolą Boga. Musimy nauczyć się przebaczenia i miłości drugiego człowieka. Od sztuki przebaczenia zależy umiejętność współżycia z ludźmi. Abyśmy mogli sprostać tym wymaganiom, musimy przestrzegać podstawowej rzeczy: „Niech wasza mowa będzie: tak, tak; nie, nie. A wszystko ponad to pochodzi od Złego”. Skończmy z mówieniem nieprawdy, kłamaniem, mówieniem źle o drugim człowieku. Dostrzegajmy tylko to, co jest dobre w naszych bliźnich. O sobie też musimy znać prawdę. Panie Jezus, proszę o łaskę stanięcia w prawdzie o sobie i drugim człowieku. Niech mowa moja będzie: tak, tak; nie, nie.

Adam Żak

POST, KTÓRY MA SENS

Ewangelia przypomina nam, że Jezus pościł czterdzieści dni na pustyni. Zanim rozpoczął swoją publiczną działalność, wybrał ciszę, samotność i wielkie umartwienie. Nie po to, by coś komuś udowodnić, ale by być bliżej Ojca. Ten obraz zawsze bardzo mnie porusza, bo pokazuje, że post nie jest celem samym w sobie, ale drogą przemiany.

Wielki Post co roku staje przed nami jak zaproszenie. Nie nakaz. Zaproszenie, by się zatrzymać i zapytać siebie: co we mnie naprawdę wymaga zmiany?

Każdy z nas najlepiej wie, jaki

post może go najmocniej przemienić. Czego ma za dużo. Co zabiera mu czas, spokój, relacje, modlitwę. Dla jednego będzie to telefon, dla innego nieustanne narzekanie, dla kogoś plotkowanie, nadmiar słów, ciągle ocenianie, a dla jeszcze kogoś uciekanie od ciszy.

Post, który ma sens, boli. Bo dotyka tego, co jest dla nas wygodne. Ale właśnie dlatego potrafi coś zmienić. Nie chodzi o samą rezygnację, o „zaliczenie” wyrzeczenia. Chodzi o to, by poczuć brak, by zobaczyć, jak bardzo czegoś się trzymam, i by zrobić w sobie miejsce – na Boga, na drugiego człowieka, na refleksję.

Wielki Post zaprasza mnie do uczciwości wobec siebie. Do wybrania takiego umartwienia, które naprawdę mnie poruszy, a nie tylko uspokoi sumienie. Bo prawdziwy post nie kończy się na tym, że czegoś sobie odmówię. On zaczyna się wtedy, gdy to, z czego rezygnuję, otwiera mnie na coś więcej.

Może więc warto w tym czasie, który rozpoczniemy w środę zapytać siebie nie tyle: z czego zrezygnuję?, ale raczej: co ma się we mnie narodzić dzięki moim wyrzeczeniom? Bo post, który prowadzi do przemiany serca, zawsze ma sens.

Emilia

KAŻDEGO ROKU TA SAMA SZANSA

Co roku stajemy w środę rozpoczynając Wielki Post z popiołem na głowie i słyszymy słowa, w których Kościół zaprasza nas do nawrócenia, do refleksji, do przyjęcia prawdy o sobie.

Wielki Post nigdy nie jest taki sam. Bo my nie jesteśmy tacy sami. Każdy rok przynosi inne doświadczenia, inne rany, inne pytania i inne nadzieje. I właśnie do tego, kim jesteśmy dziś, Bóg kieruje swoje zaproszenie.

Środa Popielcowa jest dla mnie znakiem, że Bóg się nie zniechęca. Że co roku daje nam kolejną szansę. Szansę, by coś naprawić. By wrócić. By spojrzeć prawdzie w oczy. By zacząć jeszcze raz, nawet jeśli już wiele razy obiecywaliśmy sobie, że „tym razem będzie inaczej”.

Wielki Post nie jest czasem doskonałych postanowień. Jest

czasem drogi. Czasem prób. Czasem potknięć. Ale przede wszystkim jest czasem łaski. Bo Bóg nie liczy naszych upadków, On czeka na decyzję serca.

Co roku możemy z tej szansy skorzystać. Albo przejść obok niej obojętnie.

To od nas zależy.

Popiół, który spada na nasze głowy, nie ma nas przytłaczać. Ma nas obudzić. Przypomnieć, że życie jest kruche, ale jednocześnie bezcenne. Że jeszcze jest czas. Że jeszcze można coś zmienić. Że jeszcze można kochać bardziej, przebaczać głębiej, modlić się szczerzej.

Wielki Post wraca co roku. Ale pytanie pozostaje zawsze to samo: czy skorzystam z tej szansy właśnie teraz?

Emilia

EMERYT NA KANAPIE

Moja jesień życia
Aczkolwiek złota
Za wcześniej przyszła

Na emeryta kwalifikacji nie mam

Wprowadzie emerytura
drzwi na świat mi otworzyła
Jednak po licznych wojażach
i zmaganiach z życiem
Do domu rodzinnego powróciłam

Mój dom rodzinny
to urocza chatynka
Która od 110 lat stoi
w miejscu w którym zawsze stała
To moje maleńkie
sanktuarium modlitwy
Tutaj dzieci się rodziły

Zdaje się że to idealne
miejsce dla emeryta
Nawet stara kanapa w kącie stoi

Nowa sytuacja
nowych wyzwań wymaga

Wstaję z kanapy
Chrystusie

Zatrudnij mnie w winnicy Twojej
Poślij w drogę
jak uczniów swoich posłałeś
Może ktoś pomocy potrzebuje

Przytulić mogę
I pomilczeć razem też umiem

Opowiadać mogę
o moich relacjach z Tobą Panie
I o nadziei jaką codziennie
mi dajesz

Jesień mojego życia
powoli ku końcowi zmierza

Na emeryturze
jeszcze jedna podróż mnie czeka
Ale ta jest już tylko w jedną stronę

Pełna nadziei wstaję z kanapy
Chcę być gotowa

Jadwiga Kulik

Sakrament chrztu świętego w styczniu przyjęli:

Kornelia Cecylia i Wojciech

2

Sakrament małżeństwa w styczniu przyjęli:

Kinga Mariola i Jarosław Paweł

1

Odeszli w styczniu do Pana:

Agnieszka Stępniewska /l. 56/
Tomasz Leszek Ścigała /l. 65/
Teresa Głogowska /l. 74/
Irena Krystyna Trzeciak /l. 79/
Tadeusz Domagała /l. 80/
Andrzej Strzecha /l. 81/
Stanisław Władysław Kamisiński /l. 81/
Zofia Kula /l. 85/
Bogumiła Kulik /l. 90/
Marianna Pyszczek /l. 91/
Kazimiera Drabik /l. 95/

11



WIERSZ BEZ TYTUŁU

Bywa i tak
Że czasem pomysłu
na tytuł wiersza mi brak
Malańkie co nieco
jak poniżej zapisuję

Jest czwarta nad ranem
Duch Święty dyktuje

Na mapie świata
ta malańka kropeczka to ja
Wśród pędzącego tłumu
niewidoczna

Szukam Jezusa
Czasem w tłumie Go znajduję

Filiżanka z fusami po kawie
Od trzech dni na stole stoi

I następna
I następna
Fusy aż zzieleniały
Zapomniane
Filiżanek już mi brakuje
Muszę się w biegu zatrzymać

Telefon dzwoni
Nie odbieram

W konfesjonale znajduję Jezusa
Z Nim rozmawiam

Chrystusie
za Golgotę przepraszam
Za Betlejem dziękuję

Duchu Święty
przyjdź jutro o poranku
Radością napełnij mnie
Wspólnie wiersz z tytułem
napiszemy

Jadwiga Kulik

DZIESIĘCIO- LATKOWIE O WIERZE

„Jezus jest czystym dobrem.
Každy grzech to kolejne
wkłucie w serce Jezusa”.

Wojtek

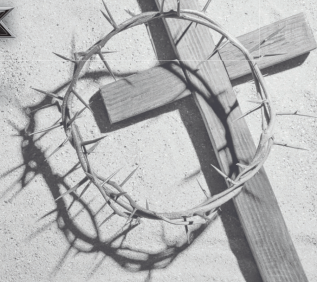
DROGA KRZYŻOWA W PIĄTEK



O GODZ. 7³⁰ i 17²⁰

DLA DZIECI:

O GODZ. 16³⁵



Z ADHORTACJI PAPIEŻA FRANCISZKA „EVANGELII GAUDIUM”

„Często się zdarza, że kaznodzieje używają słów, których się nauczyli podczas studiów i w określonych środowiskach, ale nie należą one do zwykłego języka słuchających ich osób. Istnieją słowa właściwe dla teologii lub katechezy, których sens nie jest zrozumiały dla większości chrześcijan. Największym ryzykiem dla kaznodziei jest przyzwyczaić się do swojego języka i uważać, że wszyscy inni się nim posługują i rozumieją go spontanicznie”.



KONKURS

15 lutego, 6. Niedziela Zwykła



Zadania do wykonania:

1. Zaczynając od litery **B** wybierz co trzecią literę, aby wpisać hasło.
2. Wytnij kupon i wrzuć do pudełka, które jest z lewej strony z przodu kościoła.



B	J	E	Ł	Ą	N	O	C	I	G	Y
I										S
A									O
.									P
W	H	A	A	C	N	Ł	U	A	S	Ł

Imię i nazwisko:

Szkoła i klasa:

„CZY WIELKI POST TEŻ JEST O MIŁOŚCI?” – ROZMOWA MIĘDZY SERCEM A CISZĄ

- Ciociu, zobacz! Wszędzie jeszcze serduszka, kwiaty, czekoladki... A za chwilę zaczyna się Wielki Post... A on jest taki... poważny.
- A czy prawdziwa miłość jest tylko radosna?
- Chyba nie...
- Właśnie. Miłość, to nie tylko przyjemne uczucie, które daje uśmiech. Wielki Post przypomina o miłości, która zostaje i trwa, kiedy uśmiechu zaczyna brakować, kiedy przyjemne emocje znikają...
- Wielki Post mówi nam o miłości?
- Tak, mówi bardzo wiele. W Wielkim Poście uczy się miłości, która potrafi znieść największe trudy, coś naprawić.
- A po co w ogóle jest Wielki Post?
- Żeby sprawdzić, co w naszym sercu jest naprawdę ważne. I zrobić tam miejsce na Boga.
- Ale dlaczego trzeba rezygnować z różnych rzeczy?
- Bo miłość zawsze wybiera. Czasem mówi: „nie teraz”, „nie dla siebie”, „dla kogoś”.
- To trochę jak wtedy, gdy oddaję ostatniego cukierka siostrze?
- Dokładnie. I właśnie wtedy miłość jest prawdziwa.
- Ale... co cierpiący Jezus ma z tym wspólnego?
- Wszystko. Wielki Post prowadzi nas do Jego miłości — takiej, która nie ucieka przed trudnością. Która idzie aż na krzyż.
- To smutne...
- Trochę tak. Ale nie bez sensu. Bo ta miłość nie kończy się krzyżem. Ona kończy się życiem.
- Czyli Wielki Post to nie kara?
- Nie. To droga. Droga, na której uczy się kochać tak, jak Jezus. Cicho, wiernie, do końca.
- A czy w Wielkim Poście wolno się jeszcze cieszyć?
- Oczywiście. Tylko to jest inna radość. Nie taka z czekoladki. Taka, która mówi: „Uczę się kochać do końca, także przez cierpienie”.
- To chyba najtrudniejsza miłość...
- Ale prawdziwa.
- Ciociu... to ja chcę się nauczyć takiej miłości!
- I właśnie po to jest Wielki Post, Kochanie.
- Wielki Post to nie czas smutku, ale czas prawdy.
To chwila, w której miłość zdejmuję ozdoby i zostaje taką, jaką jest naprawdę.

ws

Z KATECHIZMU KOŚCIOŁA

„Grzech pierworodny jest pozbawieniem pierwotnej świętości i sprawiedliwości, ale natura ludzka nie jest całkowicie zepsuta – jest zraniona w swoich siłach naturalnych, poddana niewiedzy, cierpieniu i władzy śmierci oraz skłonna do grzechu (ta skłonność do zła jest nazywana „pożądliwością”).”



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. W najbliższą środę przypada Popielec – rozpoczynamy Okres Wielkiego Postu. Msze święte z posypaniem głów popiołem o godz. 6³⁰, 8⁰⁰, 9³⁰ i 18⁰⁰. O godz. 17⁰⁰ Nabożeństwo do św. Józefa. Zachęcamy do podjęcia praktyk pokutnych w Okresie Wielkiego Postu. Środa Popielcowa to dzień postu ścisłego, który polega na spożyciu tylko jednego posiłku do syta w ciągu dnia oraz dwóch skromnych posiłków oraz na wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych i abstynencji.
2. W piątek nabożeństwa Drogi krzyżowej o godz. 7³⁰ i 17²⁰ oraz dla dzieci o godz. 16³⁵.
3. W niedzielę Wielkiego Postu Gorzkie żale z kazaniem pasyjnym o godz. 17¹⁵. W czasie Nabożeństwa jest zbierana taca przeznaczona na wystrój Grobu Pańskiego w naszej świątyni.



II TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Syr 15, 15-20; Ps 119; 1 Kor 2, 6-10; Mt 5, 17-37 | Poniedziałek Jk 1, 1-11; Ps 119; Mk 8, 11-13 | Wtorek, bł. Elżbiety Sanny Jk 1, 12-18; Ps 94; Mk 8, 14-21 | IV TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Środa Popielcowa Jl 2, 12-18; Ps 51; 2 Kor 5, 20-6, 3; Mt 6, 1-6.16-18 | Czwartek Pwt 30, 15-20; Ps 1; Łk 9, 22-25 | Piątek Iz 58, 1-9a; Ps 51; Mt 9, 14-15 | Sobota, św. Piotra Damianiego Iz 58, 9b-14; Ps 86; Łk 5, 27-32 | 1. Niedziela Wielkiego Postu Rdz 2, 7-9.3, 1-7; Ps 51; Rz 5, 12-19; Mt 4, 1-11



Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafia@gmail.com, mojaparafia24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC